

---

WE SRZODĘ DNIA 11. WRZESNIA 1799.

---

*Z Wiednia d. 4. Września.*

Podług doniesienia Arcy Xciu Karolowi przez F. M. L. Hotze, cofnął się nieprzyjaciół nie zapuszczając się daley w bitwę d. 23 sierpnia ku Ursern nazad, gdzie już dywizya nieprzyjacielskiego generała Lecourbe, iak się z doniesienia z Asti, głownie kwatery Włoskiej armii pod d. 17 sierpnia pokazuje, stała w którym to dniu były forpocztą F. M. L. hrabięgo Hadik na mniejszy gorze S. Bernarda bezskutecznie atakowane. — Pułkownik Xiążę Wiktor Rohn stał w tym czasie z swoim korpusem przy Domo d'Osolo, a forpocztą pułkownika Strauch, który przy Bellinzone zamyslał znowu naprzód postąpić, rozciągały się do Airolo.

Stający z brygadą swoją na gorze S. Gottarda generał major Simbschen, wytrzymał d. 14 czynione z przewyższającą siłą ze wszystkich stron od nieprzyjaciela kilkakrotne ataki, i one stateścią swego wojska odparł; lecz gdy nieprzyjaciół po-

nowił one d. 15 i 16 z świeżemi kołomami, a nawet wysadził z jeziora Walsäkt z 6 wielkich statków wojska, gdy prócz tego czynione w tych dniach ataki nie kończyły się tylko z nocą, deszcz także rzęśisty padał, generał Schimbschen nie sądząc przeto za dobre walczyć daley z upadłemi na siłach swemi wojskami z mocniejszym daleko nieprzyjacielem, cofnął się najprzód do Disentis, a potem do Illeuz; nieprzyjaciół nieścigał go tylko do Samoix, i śpieszno cofnął się ku Ursern. Poniesione w tym miejscu od nas straty jeszcze nie doszły podania, iednak zapewniają, iż nieprzyjacielska, dla poczynionych wszędzie dobrych rozporządzeń i dzielnego odporu, daleko jest większa. — Wojsko to walczyło z statem mężstwem i podziwienią godną odwagą; dowodzący nim officyerowie za chwalebne sprawienie się zasługują na największą pochwałę.

Nadeszłe o nieprzyjacielskiej dywizyi pod generałem Championnet wiadomości, zgadzają się zupełnie, że zamysł nieprzy-

inacielu wlecey zmierza do obrony granic, nizeli do postępowania napriod.

Stosownie do nadesitego potwierdzenia od tańcucha naszym forpocztow za czawszy od Saravalle, Ovada, Aqui aż do Mondovi, ściagnął nieprzyaciel swoje woyska ku St. Giacomo, niektore mieysca na drodze z Ovada opuścił, i marsz swoy ku Sawonie obrócił, a podług ostatniego doniesienia ma się ku Nicei cofić, i wiele artyleryi miał iuz do przewiezienia na statki w sadzić.

Za przypuszczonym atakiem przez jenerała Klenau na Sestri, został nieprzyaciel przymuszony opuścić to mieysce i cofnąć się ku Spezia. W zamku zostawił 8 armat, które z pewną liczbą amunicyi dostały się w nasze ręce. — D. 22 sierpnia ukończono przed Tortoną trzecią paralellę. Minerowie otwarli dwa doły na miny, z których pierwszy na 1 sążeń i 1 stopę, a drugi na 4 stopy pociągione zostały, lecz kamienisty grunt czyni pracę przytudną.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola, które olosie Buonapartego odbieramy, zachodzą do d. 21 czerwca. Wiemy teraz niezawodnie, że on około 200 wielbłądów ładownych zdobyczą zioznych okolic Syryi do Suez wysłał, i do okrycia onych przeznaczył jenerałów Lemonge i Murhard z 3000 Arabskiej jazdy, gdzie równie marsz swoy, po obyrzeniu w przed portow Egiptu i zabezpieczeniu się przeciw wylądowaniu Wiednoc onych woysk, oświadczył obrócić. Ztąd i z innych mało rozporządzeń wnioskują, że on bardziej myśli o ucieczce do Francyi, nizeli o marszu do Suez.

Podług pewnych wiadomości z Konstantynopola pod d. 2 lipca, przypisuje Buonaparte swoje nieszczęście w wiadomych obu krwawych bitwach przy Akrie, okoliczności, spóźnienia się Druzow góry Libanu, których on przez swoy maifest na stronę swoją przeciagnął, i którzy mieli pociągnionym Turkom i Anglikom tył wziąć. Nadaremnie (stoi w doł i sieniu z tamtąd) padł pułkownik Lazer ul z chorągwią wręku na czole z batalionow; nadaremnie usiłował Buonaparte na czole swej piechoty utrzymać swoją armią, był sam raniony i wszystko by zniszczonym było, gdyby jenerał Goffier nie był stucznego użył obrotu i z pewną liczbą jazdy na Turkow z tyłu sie udzielił. W czasie gdy Buonaparte naprowadził piechotę do porządku, postąpił szef korpusu inżynierow, jenerał Murhard z artyleryą na przod i w 30 armat okrutną rzeź między Turkami sprawił, przez co Buonaparte pozyskał czas do cofnięcia się spiesznego. Nadeszli zapóźno Druzowie udali się znowu do gor, a Buonaparte został przymuszony opuścić Syryę i zamiast zdobyć myśleć o ucieczce i o własnym bezpieczeństwie, ponieważ nie mógł się spuścić na Arabow, a z 30,000 białego żołnierza, których do Syryi w prowadził ledwo mu się 3000 zdrowych zostało.

*Z Hagi d. 27. Sierpnia.*

Mimo oczekiwania naszego nie mamy tu do tego momentu żadney wiadomości urzędowey, żeby Angielska flotta co przeciw naszym w Teksli przedsięwzięta, lub żeby gdzie usiłowała woyska wysadzić, co zdaie się być skutkiem odpowiedzi dany przez naszego admirała Story Angielskiemu admirałowi Duncan. Wiatr był



prawda do tego momentu Angielskiej floty do wniknięcia do Texlu przeciwny, ale do wysadzenia wojsk dosyć pomysłowy. Punkt wylądowania zdawał się być obrany na wysokości Caleneboog, gdzie jest morze najgłębsze. Bądź co chce nie ważne jako Anglicy do dnia wczorajszego nie przedsięwzięli. Nie nas bardziej nie zadziwiło iak udanie Anglików w wezwaniu, że już 20,000 wojska na Helder wylądowało, które to miejsce nie jest iak na wystrzał z karabinu od przedniej strażnicy naszej floty w Texel odległe, która mogła się łatwo o łatwiej przekonać. Komendant naszych wojsk w Helder, pułkownik Gilquin, odebrał dopiero d. 23 sierpnia napisane d. 20 od generała Abercrombie wezwanie, które jest tej osnowy:

Mi Panie! Pysyłam W Panu odezwę JO. Xcia Oranii, wraz z moją odezwą podług zlecenia Króla Jmć W. Brytanii. Żądam abyś się W Panu na zasadach umieszczonych w tej odezwie zaraz się poddał. Jeżeli tego nie uczynisz będzie moją powinnością postąpić z Tobą iako z nieprzyjacielem, i łatwo W Panu poymiesz, że gotowa moja do ataku armia w momencie go ogarać potrafi. Officer oddawca tego ma rozkaz powrócić natychmiast z odpowiedzią W Pana. Mam honor być. W Pana uniżonym sługą.

*R. Abercrombie.*

Batawski komendant pułkownik Gilquin dał na to następującą odpowiedź:

Generale! List W Pana odebrałem i mam honor W Panu odpowiedzieć, iż życie moje do oyczyzny mojej jest przywiązane. Oczekuję Cię przeto, Generale, z moimi, walecznymi i wyszukanymi, którymi mam honor dowodzić, spokojnie. Iako

jest moja odpowiedź. Pozdrowienie i szacunek.

*Pułkownik Gilquin.*

Officer który dopiero w smnioną odpowiedź odebrał miał przy sobie odezwę Xcia Oranii i generała Abercrombie. (Ostatnia znajduje się pod artykułem z Londynu tej w gazecie.) Zamiarem obydwóch odezw jest zrobić odmianę w naszym rządzie czyli przeciwną rewolucyą bez rozlewu krwi; lecz z wszystkiego, co dotąd zasłło zdać się, iż zamiar ten zupełnie jest zniszczony.

Telegraficzne nasze wiadomości doniosły, że Angielska flotta zupełnie się d. 23 od Texlu oddaliła, lecz d. 24 zmocniona do 200 żaglow znówu się pokazała. D. 25 oddaliła się powtórnie, ale d. 26 znówu się pokazała, jednak tylko w 90 żaglow, między którymi postrzeżono 20 wojennych okrętów. — Dla zmocnienia naszego garnizonu wszedł tu batalion Francuskiego wojska i kompania konnej artylerii.

*Tegoż dnia innej ręki.*

Dotąd nie wiziemy tylko groźby Anglików, ale żadnego wylądowania nie przedsięwzięli. Te właśnie groźby ożywiły na nowo męztwo naszych patriotów. Żołnierze i obywatele, nawet ci, którzy nie byli w potrzebie podnosić oręż, są w poruszeniu na obronę oyczyzny. Zbrojni obywatele wyznania żydowsko niemieckiego stanęli w piątek w wieczór, kiedy się sabat zaczynał, pod broń, i odłożyli częśćie sabatu godzinę później, aby swych starych braci nie zgorążyli. Słuchacze nawet szlachudera (mówią nasze publiczne pisma) nie są kontenci z teraźniejszego postępowania Anglików. Nie mało czytali

wyraz i w wezwaniu admirała Duncan, gdzie Xiążę Oranii nazwany jest prawym monarchą, i woleliby raczej widzieć wnieście Prusaków niżeli Anglików.

Oczekujemy tu jeszcze przybycia Francuzkich wojsk od armii Renu. — Wczoraj zostało garnizonem naszym tak nazwane małe Loo, które przed Hagą leży, osadzone, i mieszkańca tego miejsca Jakoba Comen, rodem z Bredy aresztowano. Zabrano jego papiery, ponieważ jest mianowany stronnikiem Xcia Oranii i nieprzyjaciela teraźniejszego rządu. — Wszyscy obywatele są wezwani do bycia w gotowości dla obrony oyczyzny i ci ochotnicy tak mają być traktowanymi i opatrzonymi we wszystko iak zapisani w gwardyi narodowej.

Różne Angielskie szalupy mierzyły także pod brzegami Fryzyi głębokość morza. — Do środkow bezpieczeństwa należy także, iż wzięto statki, równie iak konie i wozy w rekwizycją. Włościanie nadbrzeżni muszą wszystkie swoje konie w przypadku wyładowania Anglików do Gouda zaprowadzić, gdzie zrobiono szopę na 20,000 koni; przy każdym 20 koniach musi być jeden włościan przytomny. To dzieje się z ostrożności, żeby Anglicy nie użyli takowych koni do prowadzenia swej artyleryi. — Batalion gwardyi ciała prawodawczego odebrał także rozkaz bycia do marszu w gotowości.

Odezwa naszego dyrektoryatu względem utrzymania spokojności, w której zapowiedziano wszystkim buntownikom i burzycielom karę śmierci, została już w wszystkich naszych pismach ogłoszoną. — Główna kwatera jenerała Guerike przybyła przedwczoem na Helder, w którego o-

kolicach znajduje się wiele zgromadzonego woyska, dla przyjęcia przyzwoicie nieprzyjaciela. — Prezydentem pierwszey rady jest teraz Ob. Verbeck, a drugiey Ob. van Hoogstraten mianowany. — Imię officyera, który przywiozł wezwanie do naszego admirała Story, jest Wendheim.

*Z Amsterdamu d. 27. Sierpnia.*

Angielska flotta, która od dnia 23 była zniknęła, znówu się wczoraj pokazała. W okolicy Kykduinen czyniła wczoraj w wieczor niejakie demonstracye; dziś rano rzucili Anglicy kilka bomb do stojącego obozu za Dunami, i zdają się zamyślać o wyładowaniu. Jenerał Daendels umyślił pozwolić im wyładowania, a potem ich żywo atakować. Z resztą wątpią jeszcze czy oni w tym miejscu chcą wyładować, podobno tylko chcieliby odwieść baczność od Zelandyi. Dziś rano mowiono, jednak bez pewności, że wyładowali przy Briel, gdzie ze stratą 900 ludzi odparciem zostali. Jutro rano dowiemy się, co na Helder zaszło. — Dziesięć tysięcy Francuzkiego woyska jest do naszej rzepltej w marszu. Jenerał Daendels czywił nasze woyska nadzwyczajnym męstwem. — Dziś rano oglądał jenerał Brune w towarzystwie admirała Winter 3 bataliony gwardyi. Wewnątrz jest wszystko spokojności.

*Z Paryża d. 22. Sierpnia.*

Dyrektoryat doniósł ciętu prawodawczemu o zaszytych zdarzeniach w Szwajcarach. — Minister wojenny Bernadotte napisał wczoraj następujący list do komenderującego jenerała Joubert Włoską armiją:

”Dzienniki głoszą, Obywatelu Jenerale, od kilku dni poddanie Mantui. Wiadomość ta jest nadzwyczajna, aby mogli



ey uwierzyć ci, którzy znają Francuzką odwagę. Jeżeli mimo podobieństwa poddanie to jest pewne, chociażby warunki najlepsze były, to zdanie bydlę jedynie dziełem zdrady. Rozkazuje ci przeto imieniem rzpltey, imieniem twego interesu i sławy, abyś natychmiast generała Foissac-Latour (komendanta Montui) i cały jego główny sztab do sądu wojkowego oddał. Pozdrowienie i Braterstwo.

*Bernadotte.*

Elbassericaux proponował w radzie 500, aby każdy popisowy, który opuści buntowników i o nich wodzi doniesie miał darowaną winę, aby 3 razy w miesiącu wszyscy obywatele w rzpltey nie mający 30 lat ćwiczyli się w broni, i aby dziennikarze piszący za przywróceniem tronu surowo karani byli. Nic jeszcze o tym nie postanowiono.

Komendant Cewy, który był o tchorzewstwo w poddaniu tej twierdzy oskarżony, został d. 9 sierpnia w Genui rozstrzelany. — Przy Strasbourgu zgromadza się armia od 40,000 ludzi, która pod gen. Moreaun ma działać. Generał Baraguay d'Hilliers głowa sztabu znajduje się także w Strasbourgu. — Generał dywizyjny van Damme wyjechał z Paryża, dla poczynienia nad brzegami potrzebnych przygotowań przeciw wylądowaniu nieprzyjacielskiemu. Z tamtąd uda się do armii Rennu, której przednią strażą będzie dowodził. — Dwie nasze korwety na śródziemnym morzu zabrały 1 Angielską galiotę, 1 szebekę i 5 nieprzyjacielskich korsarzy. Korweta Liguria przybyła z konwojem od 20 żaglow do Tulonu.

Z Tulozy donoszą pod d. 15 t. m. że republikanie zajęli St. Julia, Auriac, Cara-

man i inne trzymane od rojalistów miejsc. Rachują iż już w okolicy Tulozy przeszło 2000 ludzi zginęło. Bywsi hrabia de Paulo, jeden adwokatów rojalistów cofnął się do Mazerres. Muret, główna kwatera insurgentów, została także od nich opuszczona, i armia ich (piszą z Tulozy) zaczęła się rozchodzić; gruntowe roboty około tego miasta znowu się zaczęły. Z departamentów du Tarn, du Gande &c. postanowiono republikanom Tulozy przesłać 12,000 ludzi w posilku. Miastu Alby groziło jeszcze 4000 insurgentów. Generał brgady Launay znajduje się jeszcze pod aresztem w Tulozie; nie jest on synem bywszego rządcy Bastylli i stara się z tego oczyścić.

Bywsi dyrektor Merlin ogłosił po uwolnieniu siebie od winy swoją obronę. Mowi on w niej między innym, że d. 29 prawił przysła do niego i do Reveillere deputacya ciała prawodawczego z usilną prośbą, aby złożyli swoje urzędy, nieczytając najmnieyszej wzmianki o ich oskarżeniu. — W tych dniach chcieli jakobini w Tuilleri o szczęśliwości prawdziwey równości mówić, lecz patrole ich rozpędziły. — Czytamy tu drugie pismo Carnota, które jednak mają za podsunięte.

Wczoray posłał dyrektoryat nowe poselstwo do rady 500 względem wewnętrznego położenia rzeczypospolitey: "Dyrektoryat (stoi w nim) musi, Obywatele Reprezentanci, na nowo ściągnąć waszą uwagę względem niespokojności i nierządu, które ze wszystkich stron grożą rzeczypospolitey okropnym zburzeniem i smutnemi następnościami. Dyrektoryat musi wam powiedzieć, że w tym nawet momencie kiedy się do was udać, utrzy-

manie publicznego porządku jest niepodobne, jeżeliby jeszcze na chwilę odłożone zostało. Jeżeli prawodawcza władza i wykonawcza powaga niepostąpią sobie w tym momencie jak okoliczności i świętość konstytucyi wymagają, to wspólny cel, którego dopiąć mają, będzie bezwrotnie uchylony. Dyrektoryat zatrudnił się gorliwie zaprowadzeniem nowego porządku rzeczy. Jakież w tym znalazł przeszkody? Oto okropność wstecz idącego ducha i potwarzy, kierowanych złotem zagranicznym. Pozwolona wolność druku dała gorzące prawo dziennikarzom i paszkwilantom potwarzy, wiruszenia pozostałych jeszcze rzecz pospolitej przymierzów i obruszenia neutralnych mocarstw przeciw niej. Rojalizm ośmielił się i znowu swoje projekta wznowił. Coż sprzyja rojalizmowi? Słabość narodowej siły. Gdzie będzie ta siła, jeżeli ci, którzy nią kierują, są bezkarnie za zdrajców przed ludem rzeczpospolitą przedstawianych ogłaszani? Nigdy rojalizm nie miał większej nadziei jak przy teraźniejszym rozdzieleniu. Polityczna władza przeciw kontra rewolucyjnemu pismom jest niedostateczna. Aresztowano przeszło czterdziestu roznosicieli nieprzystojnych pism, lecz ich musiano znowu wolno puścić. Powaga wasza, Obywatele Reprezentanci i powaga dyrektoryatu, ustaw i narodu będą niczym, póki reprezentanci ludu i ich go urzędnicy będą mogli być bezkarnie i bez dowodów jako zdrajcy oskarżani. Tam nie masz potęsiństwa ustawom, gdzie co dzień wzniecana bywa wątpliwość, czy pierwsze ich zarządza i urzędnicy nie są najpierwszymi ich nieprzysięgami. Rzeczpospolita nie może się ostać, jeżeli mianem Francji przez pa-

szkwilantów i ich kary godne pisma rozdzielane będą. Gdy będzie panowała ich dność, wszystkie zamachy zostaną zniszczone, &c., Poselstwo to zostało do komisji odesłane, która znowu ma podać projekta względem wolności druku.

Przed wczorajem powstało wielu obywateli następujący adres do rady 500:

"Nizey podpisani wzywają was, obywatele Reprezentanci, abyście rozważnęli, czy ob. Sieyes znajdował się w ciele prawodawczym do 30 floreal roku 6, i czy jego mianowanie na członka dyrektoryatu nastąpiło d. 27 floreal roku 7 w ciele prawodawczym. Jeżeli te czyny i daty zgadzają się, to przez mianowanie ob. Sieyes na dyrektora został artykuł 136 konstytucyi zgwałcony, gdyż on nie mógł jeszcze być dyrektorem mianowany. Jeżeli się znajdzie w podobnym przypadku jak Treilhard, powinien podobnego z nim losu doznać i z dyrektoryatu wystąpić." Czytanie tego adresu wielkie sprawiło nieukontentowanie. Bertrand rzekł z tego powodu, że Sieyes przez przyjęcie urzędu dyrektora uratował republikę. Rojalisci i jakobini przesładowali Sieyesa, ponieważ on dzielnie przeciw nim powstał. Zresztą oskarżenia przeciw niemu gruntuje się na fałszywych podaniach. D. 19 floreal był Sieyes ambasadorem do Berlina mianowany, d. 26 floreal roku 6 złożył urząd deputowanego, d. 27 floreal roku 7 był dyrektorem mianowany; konstytucja nie została przezto zgwałconą, ponieważ między wyściem Sieyesa z ciała prawodawczego i mianowaniem go na dyrektora upłynął rok upływał. Rada 500 przystąpiła względem tego adresu, który był w większej części od bawarskich jakobinów podpisany, do porządku dziennego.



Rada starszych odrzuciła rezolucyą rady 500 przez którą pozwolono ministrowi wojennemu z pierwszego przychodu przymuszonej pożyczki wziąć 30 mill. ponieważby przez to inne wydziały cierpieć mogły. Rada 500 postanowiła zaraz inną rezolucyą względem tych 30 mill.

*Z Londynu d. 13. Sierpnia.*

Rząd stosownie do odebraney dzisiaj przez kutra Telegraf, wiadomości ogłosił następujący artykuł: "Z Whitehal 12 sierpnia. Dnia 31 lipca lord Keith znajdował się na przeciwko Kapu S. Wincentego z 31 liniowemi okrętami, z których trzy są o trzech piętrach, i mniemał się być o dni dwa drogi od floty połączoney. Dzisiaj z raną o godzinie 9 pierwsza część tajemney wyprawy wyszła na morze. „Zamiar tej wyprawy nie jest więcę tajemnicą, wymierzona ona jest przeciw Hollandyi. Oto jest oderwa wydrukowana w językach Francuzkim i Holenderskim, która w kroczeniu woysk naszych do rzeczywistej polityki Batawskiej towarzyszyć będzie.

*Odezwa do mieszkańców Zjednoczonych Prowincy.*

"Jen rathesnant Abercron bie mający poleconą sobie kommandę przez Króla Jmć Wielkiej Brytanii dawnego i dobrego Sprzymierzeńca Prowincy Zjednoczonych, nadarną przeznaczoną do przedsięwzięcia ważnego dzieła uwolnienia kraju tego, od podłej cey go tyranii rzeczywistej Francuskiej, ma wyraźny rozkaz podać do wiadomości i powszechney uczucia i zamiary J. K. M. i t. wspaniałych Monarchów, z kććmi się sprzymierzających dla dokonania tego wielkiego dzieła. Oświadcza więc, że on i armia pod jego dowództwem nieprzychodzą po nieprzyjacielsku, ale ra-

czy jako przyjaciele Prowincy Hollandyi, dla przywrócenia im ich praw, dawniejszych ustaw i zwyczajów, dla uwolnienia osob i ich własności od uciemiężenia, które ich dręczy, przywrócenia religii, niewierzości i ateizmem Francuzów zgwałconey, dla ożwiecia zniszczonego handlu, zaprowadzenia rządu prawego, który ztuzozon; nakoniec dla przywrócenia szczęśliwey zgody i przymierza między Wielką Brytanią i Hollandyą źródła tylu korzyści dla obydwóch tych krajów. W tym zamiarze szczerą jest chęcią Króla Jmć W. Brytanii i innych monarchów aby nastąpiło zupełne zapomnienie i powszechne przebaczenie przeszłości. Król Jmć spodziewa się i jest przekonany, że każdy prawdziwy i wierny Hollenderczyk wspierać będzie jego dobroczynne zamiary dla przywrócenia pokoju, porządku i spokojności w ziednoczonych prowincyach bez splamienia ich powrotu jakim czynem gwałtu lub zemsty, i wszelkich dotrzy usiłowań dla wstrzymania i uprzedzenia nieprzyzwoitości wszelkiego rodzaju. Gorącym jest pragnieniem Króla Jmć i z nim sprzymierzonych monarchów, aby rząd prawy przez ustowania samychże Hollendorów przywocnym został. Lecz jeżeli potym łaskawym oświadcze iu ucuciów i zamiarów J. K. M. Hollenderczyka i t. znalazłby się dosyć niewiernym względem swojej oyczyzny, swojej dawniejszej niepodległości, swoich praw i interesów i sprzeciwiłby się dobrym zamiarom woysk, których komenda jenerałowi Abercrombie jest powierzona, powinien się uważać jako widoczny nieprzyjaciel dobrego porządku i swojej oyczyzny, i nie tylko korzystać niebądź z danego przebaczenia, lecz nad

to spodziewa się ma, że z nim iako z nie-  
przyjacielem obchodzić się będą, &c. „

Niewątpią tu wcale aby umiarkowa-  
nie panujące w tey odezwie nie miało nam  
ziednać umysłów Hollenderskich, tak już  
bardzo roziątrzonych przeciw niniejsze-  
mu rządowi i Francuzom. Podchlebiają so-  
bie podobnie, iż gdy koalicya cały plan  
swoy odkryje, dwor Berliński odstąpi neu-  
tralności. P. Garthshore wysłany do dwor  
row Dunajskiego i Szwedzkiego w celu za-  
chęcenia ich do przystąpienia do koalicyi  
już powrócił, i zdaie się że wysłanie jego  
pożądany odniosło skutek. Pierwsza dy-  
wizya uda się iak mniemają, na wyspę  
Walchteren która jest kluczem Skaldy i u-  
łatwi nam wkroczenie do Brabancyi. Dru-  
ga, która składać się będzie z 16000 ludzi  
a w największej części z jazdy wywdzie na  
morze, iak tylko pierwsza wylądowanie  
uskuteczni. Xiążę Yorku ma iey dowo-  
dzić. Mniemają że jest przeznaczoną prze-  
ciw Brabancyi, a w przypaoku tam gdzie  
będzie potrzebną. Nic przydać nie można do  
spieszney usilności z iaką pracują nad przy-  
gotowaniami do iey wypłynienia. Wszyst-  
kie wozy są użyte do przewożenia wo-  
yska na miejsce do ambarkowania się iego  
przeznaczone. W piątek wysłano z Tour  
46 wozów wojennych bronią i ammuicya-  
mi ładowanych, a wczoray 40 do Douwres,  
Margate i Ramsgate. Xiążę Gloucester udał  
się do swojej dywizyi, nie będąc nawet  
przytomnym na balu dawanym w Wind-  
sor w rocznicę narodzenia Xcia Galles.  
Jenerał Don wyjechał już z Batham do  
Dunow,

Imperator Rosyyski (mowi kurjer  
Londyński) pisząc do Franciszka II. dał  
mu swoje słowo, że da jeszcze 300,000

ludzi więcej na rok przysły, jeżeliby  
woyna w roku tym ukonczoną niebyła.  
Dzieło połączenia Irlandyi ciągnie się i  
codzien więcej zyskuje stronników. Mar-  
grabla Cornwallis odbiera po wszystkich  
miastach przez które przejeżdża dowody  
nawiększego uszanowania. Fregata Cham-  
pion stoi na Tamizie gotowa do wypły-  
nienia z tajemnymi rozkazami; wiezie ona  
skarb znaczny. Pierwszym czynem Króla  
Jmć Sycyliyskiego po iego do Neapolu po-  
wrocie, było wydanie jodezwy w której  
przytacza powody nie dozwalające mu  
przyjąć konwencyi kardynała Ruffo. Król  
Jmć oświadcza że wszystko co się tyczy  
Francuzow wykona; lecz że jako monar-  
cha w żadne ugody z swemi poddanymi  
wchodzić nie może, i że buntownicy w  
miłosierdziu jedynie królewskim nadzieie  
mieć mogą. Biskup Capri tegoż samego  
doznał losu co i Xiążę Caraccioli.

*2 Engen d. 16. Sierpnia.*

W tym momencie przechodzą tedy  
kurjerowie, którzy wiozą rozkazy ple-  
chocie Rosyyskiej niezatrzymywania się  
bynaymniey w drodze, i maszerowania  
dzień i noc. Woyska te idąc nawet poży-  
wienie brać mają. Francuzi atakowali  
wczoray Arcy Xcia Karola, lecz zepetnie  
odpartemi zostali. Obawiając się żeś aby  
Marsena niepowtórzył ataku cała przeto  
piechota udać się ma do Zurich.

*2 Zwoll d. 27. Sierpnia.*

Wczoray od godziny 3 zrana aż do  
godziny 5 popołudniu słyszano tu na za-  
chod mocne strzelanie z armat. Zapewne  
Anglioy usiłowali przed lub w okolicy Fe-  
xla wylądować, o czym jednak dotąd nie  
mamy pewney wiadomości.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 11. WRZEŚNIA 1799.

*Z Londynu d. 16. Sierpnia.*

Pierwsza dywizya wielkiej tajemnej wyprawy pod rozkazami jenerała Abercrombie wypłynąwszy na dniu 13 długo przez ciszę wiatrow wstrzymywaną była; wczoraj w wieczor część iey krążyła koło brzegow Francuzkich. W Calais wielka ztąd powstała trwoga, wielu mieszkańców miasta opuściło i szpiesznych do Paryża kuryerow wysłano, w rozumieniu, iż Anglicy chcą wylądować na brzegi Francuzkie. Na dniu 14 po południu flotta już była daleko za Calais i ku brzegom Hollandyi płynęła. Lecz w tymże czasie powstał wielki wiatr zachodni, który wiele okrętow w naszych portach z kotwicz wyruszył. Byliśmy w wielkiej boiaźni o nasze statki przewozowe, składające się z 130 przewozowych i wojennych okrętow, ostatnie pod dowództwem admirała Mitchell. Druga wyprawa pod kommandą Xcia York ma wypłynąć na dniu 20 t. m. Wielu rozumie, iż jenerał Abercrombie nie prosto w Hollandyi wylądować, ale dalej podpłynąwszy na brzegi wojsko wysadzi

i od ludu zechce Hollandyą atakować; inni przeciwnie sądzą. Hrabia Arteryi dla słabości zdrowia tu jeszcze znajdujący się, iadł niedawno obiad u Króla w Windsor i był obecnym na balu w dzień urodzin Xcia Gallea. Będąc na niego zaproszonym oświadczył swoją troskliwość względem sposobu w jakim się ma dworowi okazać, ponieważ jeszcze prezentowanym nie był. Lecz Król kazał Xiążęciu powiedzieć, iż niech się pokaże w sposobie w jakim sam zechce, łatwo rozernanym od niego będzie. Lord Grenville miał z nim i Xiążęciem de Bourbon liczne haradzenia, i iadł nawet obiad u niego w towarzystwie wielu tutejszych zagranicznych ministrów. Parlament jest odłożonym do dnia 20 listopada. W Kraiu Marokańskim okropna zaraza mrowia zgładziła do 170 tysięcy ludzi. Wszelka komunikacya przerwana jest teraz pomiędzy brzegami Afrykańskimi i Gibraltarem. Lord Nelson na nieiaki czas był w Londynie spodziewanym, po osadzeniu Króla Neapolitańskiego na Tronie. Ma on pozwolenie powrotu do

krainu dla słabości zdrowia swego, i chce sobie karać zrobić trumnę z drzewa masztu admirałskiego Francuzkiego, który pod Abukir na powietrze wysadzonym został, i maszt ten tylko uratowano. Gdy w Neapolu porządek zaprowadzonym będzie, na ow czas flotta Nelsona z dwiema regimenciami Angielskimi w Melfynie znowu dążącymi się popłynie przeciw Malcie. Na dzień 16 lipca kapitan Trowbridge z 900 Angielskimi żołnierzami 500 matkami, 50 Rosyjszymi i znaczną liczbą Neapolitańczyków wyruszył przeciw Kapui, gdzie 3 tysiące Francuzów w załodze zostały. Nie chcą oni bowiem z nikim innym tylko z Anglikami kapitulować.

Zemann Schach w Indyach wschodnich ułożył sobie plan wywyższyć znowu na tron dom Timur i ukarania oderwanych od niego lenników; pomiędzy temi liczy on Nababa z Oude i kompanią Aggikę, Mniemaniem jest powszechnym w Indyach, iż Tipposah plan ten popiera; i w stronie południowej zechce to uskutecznić, co Zemmann Schach w części już wykonał na północy; uskutecznieniu jednak planu tego na przeszkodzie Maratowie i Anglicy, chociaż pomiędzy rozmaitemi pokoleniami Maratów wielkie niezgody panują.

*Z Zemlina d. 6. Sierpnia.*

Zatargi między Fermanem Oglu i baszą Mustafą komendantem Orsovy dotąd się jeszcze nie ukończyły. Twierdza ta zawsze jest blokowana od strony kraju Turckiego i nie może odbierać żywności tylko z Banoatu; uzbrojone szalupy zabierają wszystko cokolwiek Dunajem płynie. Ferman Oglu nieprzestaje na tych urządzeniach przeciwko miastu, obiecał przecież 10 tysięcy dukatów temu, któryby mu głó

wę baszę przyniósł i zapewnia, iż się nie uspokoi, aż po zupełnym zgnośczeniu swego nieprzyjaciela.

*Z Kijel d. 23. Sierpnia.*

Hrabia Pania minister Rosyjski w Berlinie opuścił to miasto zaraz po odebraniu kuryera od swego dworu. Za nim reszta osob legacyi Rosyjskiej wyjechała. Upewniała, że minister Pruski w Petersburgu niebawem do Berlina powróci. Ten wypadek rownie jak wiele innych okoliczności niepozwalała wątpić, aby dwór Pruski nie miał trwać statecznie przy swoim systemie neutralności.

*Od Granic Włoskich d. 20. Sierpnia.*

Wiadomość o wzięciu Ankonu, która w jednymże czasie do Wenecyi i do Tryestu przybyła, dotąd się niepotwierdziła. Rapporta przybyłe z Sinigagli mówią, że twierdza ta jest ściśle trzymana; 17 okrętów Rosyjskich i Tureckich blokuje ją od strony morza, a 12,000 Austriaków i insurgentów otaczają ją od strony lądu. Wojska sprzymierzone zajęły wzmocnione stanowisko na wysokości Palombela. Generał Lahoz zająwszy Loretto udał się z licznym korpusem ku Ankonie dla wzmożenia armii oblegającej.

*Z Munich d. 12. Sierpnia.*

List pisany z armii Kondeusza pod d. 1 b. m. donosi, że Xzę Kondeusz odebrał od Imperatora Janę pozwolenie przyjmowania do swojej armii wszystkich oficerów i szlachty, którzyby w niej służbę pragnęli, bądź to czyli oni służyli już w niej lub nie, bądź tylko zaświadczenia dobrego sprawowania się okazali.

*Z Brukseli d. 20. Sierpnia.*

Generał Thił odebrał y wiadomienie że wielka liczba nieprzyjacielskich



krętów wczoraj z rana pokazała się przed Texel tegoż samego wieczora tam wyiechał. W tymże czasie pomiędzy wojskami wielkie zaszyły poruszenia; załogi będące w miastach wewnętrznych n szego departamentu dąży nad brzegi, baterye posta wiono w gotowości do użycia, nakoniec wszystkie potrzebne przedsięwzięto środków, dla dania mężnego odporu. Wszyscy generałowie zebrałi się w Bruges i wszę dzie największą panowie ostrożność.

*Z Frankfurtu d. 24. Sierpnia.*

Z Chur dowiadujemy się, że Francuzi d. 17 pokazali się przed tym miastem — W Brunswiku umarł P Limon. — Manheimska poczta nie przyszła dziś, lecz nie wiemy dla czego. — Arcy Xżę Karol przy

rzekł na piśmie tutejszym kupcom i iarmarkowi wszelkie bezpieczeństwo.

*Z Madrytu d. 6. Sierpnia.*

Nasza dzisiejsza dworska gazeta mieści w sobie królewski edykt, przez który żonie Xcia Pokoju, równie jak i jej bratu i siostrze tytuł grandecy pierwszej klasy i prawo używania herbu Burbonow pozwolone zostały.

*Z Kopenhagi d. 27 Sierpnia.*

Przybył tu z północnego morza Angielski luger, który nową przewozową flotę z wojskiem Rosyjskim przy wyspie Bornholm zostawił. Wojska Rosyjskie zostające w Hedsinger jeszcze z tamtąd nie odpłynęły.

## D O N I E S I E N I A.

Ces. Kr. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym edyktem Panu Adamowi Walewskiemu: że Fryderyk Billing i Marcin Anderle kupcy tutejsi uszczupliwszy, oznaczenie wykucy w celu zapłacenia summy 2911 zł. 7 gr. pol. zprowiły, zażbę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sady te nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych roayduie się, iemuż Adamowi Walewskiemu adwokata tutejszego P. Bilewicza z tego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpoczenie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym koncem upominał się: ażeby dnia 30 października roku bieżącego sam stawał, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za nawskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelka niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

*Pod niebytność J.W. Prezesa.*

*Kraufs.*

*Józef a Cronenfels.*

*Chrastiański.*

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krakowie 1. 2 Sierpnia 1799.

*Elsner.*

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym edyktem Panu Janowi Filipowiczowi: że po p Xiedzu Woyciechu Filipowiczu plebanie Kościota w Staszowie Obsigillacya już jest uczyniona i oraz pod dnem dzisiejszym spł-

sanie inwentarza nakazano, że zaś podług przepisu tutejszego prawa cywilnego ostatecz-  
 II. sukcesorowie deklaracyą swoją względem obciążenia lub zrzeczenia się dziedzictwa  
 podawać są obowiązani; iemuż zatem nieprzytomnemu zastępcą w osobie adwokata Ho-  
 łówki naznacza się któremu potrzebna w tej mierze niech da niformacyą, albo nie-  
 chaj się sam stawi, gdyż inaczej Pertraktacya substancyi z przytomnemi sukcesso-  
 rami którzy praw swoich dowodzą, przedsięwzięta będzie.

W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1799.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauss.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich  
 Galicyi zachodniej.

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Galicyi zachodniej wzywają edyktem niniejszym wszyst-  
 kich wierzycieli do masy zadłużonego Pana Jędrzeja Ślawskiego ubiegających się:  
 ażeby dnia 3go Listopada r. b. o godzinie 9 z rana osobiście lub przez pełnomocników  
 swoich w C. K. sądach tutejszych znajdowali się, i na żądania przez Pana dobr-  
 swych ustępującego Alimentacyą, oświadczenie swoje podali.

W Krakow 8 dnia 3go Sierpnia 1799 roku.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauss.

Olechowski.

Chrastiański.

Z Rady Ces. Kr. Sądow Szlacheckich Krakowskich  
 Galicyi Zachodniej.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyk-  
 tem Panu Kaietanowi Sołtykowi: że Pan Kazimierz Moczelewski u sądow tych, o se-  
 kwestracyą dobr Tur, Tempoczw, Gorka, Przeczniow, a to w celu odebrania summ  
 3413, 2700, 2575, 9575 i 1000 zł. pol. z prowizyą, żatobę na niego podał, i o pomoc  
 sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości gdzie obciążowany zostaje, lub czy wcale  
 w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż Kaietanowi Sołtykowi adwo-  
 kata tutejszego Pana Walentego Ostawskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą  
 postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się,  
 i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym koncem upomina się, ażeby  
 w czasie przywołitym, to jest: dnia 30 Listopada r. b. sam stanął, albo jeżeli jakie  
 ma prawa swojego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo  
 nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług prze-  
 pisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejszą osą-  
 dzi; gdyż inaczej wsz lłą niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie  
 podług opiewu C. K. praw przypisać być winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauss.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej  
 W Krakowie dnia 11. Sierpnia 1799.

Elsner.

Per Cas. Rpe. Forum nobilium Lublinense Galliciae occidentalis Mcis: Ludovicae  
 de Naruszewicze Berezniewiczowa, Mariannae de Naruszewicze Mierzejowska vidue



Helenæ de Naruszewicze Dybowska viduæ, Aloisio Michałowski, & Marianne de Michałowskie Minucicowa olim Fabiani & Barbaræ de Naruszewicze Michałowskie filio & filia, deniq; Marianne de Jankowskie Naruszewiczowa, illiusq; prolihus, Josepho. Angelæ, Elisabethæ & Annæ Naruszewicze, successoribus defuncti Rvdi. Adami Naruszewicz Episcopi medio præsentis publici edicti notum redditur; huiusmodi advocatum Joannem Irdzbski qua curatorem massæ successionalis dicti defuncti Rvdi Episcopi edicti litem ipsorum citationem ob ignotum eorumdem domicilium petisse. Quæ propter ipsi præsentibus adducuntur adeo ut iura sua ad successionem post defunctum Rvum Adamum Naruszewicz episcopum intra annum & sex septimanas in Cæs. Regio hocce Foro Nobilium juxta præscriptum codicis legum civilium eo certius demonstrant, quod si eos ipsorum silentium pro renuntiatione juri successionis reputabitur. Datum Lublini die 7. Maii 1799.

*Pietruski.*

*Purtscher.*

*Giuszecki.*

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis

*Dustenberg.*

*W Kameralnym państwie Jaworzno w dystrykcie Olkuszowskim leżącym, które to państwo z osad Jaworzno, Byczyn, Dombrowa, Długoszyn, Bukowno, Bur, i ziemny części wioski Cieszkowice składa się, w prowadzona była dotąd arenda wodki, podług której żyd ieden zobowiązał się w roku iednym 4200 garcy dworskiej wodki na wyszynk odebrać, przytym wolno było z miankewanemu arendarzowi wodki, szynkarzow do dworskich korczm przyymować.*

*Arendarzowi pomienionemu także osobliwa dworska gorzelnia przywłaszczona została, aby w lakowej dla swej spekulacyi wodkę pędzić, lecz takowe tylko hurtem to jest w beczkach zaobrótem Dominii sprzedawać mogł.*

*Ponieważ więc te obiaśnione zaarędowanie wodki d. 31 Października r. b. kończyć się ma, niniejszemi się zatym do wiadomości każdego podaje, iż one zaarędowanie dnia 18 przyszłego miesiąca września wzwyczajney przedpołudniowej godzinie w kancellorji C. K. prefektury kameralny Jaworzno na trzy po sobie następujące lata przez publiczną licytacją wypuszczzone będzie i że każdy chce licytowania mający reygeld (czyli sumę wadymonialną (250 zł. rym, przed licytacją złożyć powinien. Z C. K. zachodniej Galicyi dobr rządowych administracyi. W Krakowie dnia 30 sierpnia 1799.*

*de Saydelli sekretarz.*

*Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszemi wiadomo czyni, że na prozbę JP. Jerzego Windischbauer kuratora masy krydalniczy niegdy zmarłego Józefa Hietzgern dla zadożyć uczynienia wierzycielom teyże masy, kamienice dwie to jest pod Nrem 374 zł. rym, 19,080 xr. 17 na ulicy Szepeńskiey, i druga pod Nrem 382 na ulicy żydowska rzeczony zł. rym. 2005 xr. 20 sądownie oszacowane. w mieyscu izby sądowej na powtore dnia 30 września r. b. za gotowe pieniądze przedone będą. Kupna zatym życzący sobie tych kamienic w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować się mają. Kondycye zaś oraz ciężary do tych kamienic ściągające się w registraturze każdego czasu przyzrzeć im wolno. Dan w Krakowie d. 29 sierpnia 1799.*

*W słabości zdrowia JW. Prezesa.*

*M. Wohlmann.*

*W. Bartsch.*

*J. Wytyszkiewicz.*

**Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz. Krakowa.**

*Ig: de Nikoledon, sekr.*

*Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszemi podaje do wiadomości iż na żądanie suksorow wieloletnych niegdy zmarłej JP. Elżbiety Scheidtowej i*

ko to: JP. Franciszka Scheidta swoim i braci Jana i Antoniego imieniem czyniącego tudzież JP. Urszuli z Scheidtow Mosgardowej różne rzeczy ruchome, to jest. Cyna, miedź, suknie, płutna, rzeczy stolarskie, i tym podobne, wułosney kamienicy sekcyi I. miasta tegoż pod Drem 263 stojącej na dniu 19 września r. b. o godzinie 10 rano i następujących dni kontynuując, za gotowe pieniądze więcej daiczeniu przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

Mający tedy chęć kupienia takowej ruchomości, na pomienionym terminie i miejscu przybyć mogą. Don w Krakowie dnia 3 września 1799.

W słabości zdrowia JW. Prezesa.

M. Wohlmann.

W. Bertsch.

J. Wytyszkiewicz.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa

Jg. de Nikoledon, sek.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wiadomo czynią edyktem niniejszym: że na żądanie Pana Stanisława Bystranowskiego dobra Chwałowice z przyległościami Borków w cyrkułe kieleckim leżące, Pana Józefa Gutowskiego dziedziczne, dnia Listopada roku bieżącego o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją w C. K. forum tutejszym odprawiać się mającą sprzedane będą, a to pod tym warunkiem.

1mo. Że P. Stanisław Bystranowski z szacunku dobr, iaki się z licytacji okaże, w summie 34 454 zł. pol. wraz z prowizją od summy 79,000 zł. pol. od dnia 24 maja 1792 aż do dnia 23 czerwca 1798 roku; odtąd zaś do dnia istotney satysfakcyi tylko o summie 34 454 zł. pol. po 7 procent sta rachować się mającą, niemającej i za prawą expens i kondemnatę w gotowiznie zaraz po skończoney licytacji od kupiciela dobr tych zaspokojonym być żąda.

2do. Tymże Edyktem wszyscy wierzyciele bespieczniestwo czyli hypoteki, mający bez nadziei dalszey osobney licytacji wzywają się, tak dalece: że owi, którzy w terminie naznaczonym, to jest przed dniem 19 listopada r. b. niezgłoszą się, ani przeciw kupicielowi tych dobr, ani do dobr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale satysfakcyi swojej z szacunku dobr sprzedanych lub z innego majątku dłużnika poszukiwać będą musieli.

Życzącym sobie tych dobr nabydź wolno jest detaxacją onychże w C. K. Sądow tute, szczyt rejestraturze przyzyszc sobie lub przez kopią wyiąć.

W Krakowie d. 10 Sierpnia 1799.

W nieprzytomności JW. Prezesa.

Kraus

Jan Morak

Chrasiański.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

Ascher.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Karolowi Głębockiemu, że Pani Zofia z Dłuskich Głębocka u sądow tych, o zapłatę summy 44,000 zł. pol. z prowizją, żałobę na niego podata, i o pomoc sądu ile sprawieliwość wymaga prosila.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżalowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwa dziedzicznych znayduje się, iemuż Karolowi Głębockiemu adwokata tutejszego P. Bienkiewicza, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisn ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 4. Listopada 1799 r. sam stanął albo jeżeli iakie ma prawa swego dowodź, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom



Wszystym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; w przeciwnym razie bowiem wszelką niedogodność z zaniehdania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisa być winien.

*Pod niebytność Jasnio Wielmożnego Prezesa.*

*Kraufs*

*Olechowski.*

*Chrutiński.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej.  
W Krakowie d. 5 Sierpnia 1799.

*Elsner.*

Magistrat C. K. Miasta stołecznego Krakowa niniejszymi podaie do wiadomości, iż na mocy rezolucyi wysokiego C. K. Appellacyynego Trybunału pod dniem 19 Lipca r. b. do Nru. 2838 wypadley, nowy termin licytacyi kamienicy niegdv zmarłego Jana Piaseckiego na ulicy Świeckiey w sekcyi I. miasta tegoż pod Nram 333 stojącej na dniu 14 października r. b. o godzinie 10 rano w tuteyszym ratuszu izbie kommissyonalny odprawiać się mającej oznaczony iest, i wspomniona kamienica na tymże terminie więcey dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną zostanie.

Wszystcy zatem mający chęć nabycia teyże kamienicy na pomienionym terminie i miejscu przybydź i kondycye kupna w tuteyszey registraturze przeyrzeć mogą.

Dan w Krakowie dnia 3 Września 1799 roku.

W stałości zdrowia JW. Prezesa.

*M. Wohlmann.*

*J. Wyszkiwicz.*

*W. Florkowski.*

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz. Krakowa.  
*Jg. de Nikoledon, sekr.*

C. K. Sady szlacheckie Krakow: Galicyi Zachodniej oznaymują tym Etyk. te Panu Adamowi Walewskiemu, że Pan Romuald Walewski iako opiekun Jędrzeja, Jozefa i Anny Pisarzewskich u Sądow tych, o zapłacenie summy 51,000 zł. pol. z prowizją, załobę na niego podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Adamowi Walewskiemu adwokata tuteyszego Pana Zarzeckiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 30 października r. b. sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowodzy te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniehdania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

*Kraufs*

*Jozef de Kronensfel.*

*Chrutiński.*

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowskich Galicyi Zachod.  
W Krakowie d. 5 Sierpnia 1799 roku.

Ur. Jan Gurki rodem z miasta Zatora 5 mil od Krakowa, ożeniwszy się w Warszawie wczasie rewolucyynym z Ur. Ewą Kozłowską i niemieszkawszy z nią tylko siedm dni gdy przy zbobyia i spaleniu Piagi niewi gdzie się podziata, czy żyje lub nie uprasza więc każdego na miłość ludzkości, aby kto miawszy jakalolwiek wiadomość raczył o niej donieść, lub ona jeżeli żyje aby się w przeciągu 3 tygodni od dnia dzisiejszego w mieście Zatorze osobiscie stawiała gdyż tego interesz, słubny wymaga. W Zatorze dnia 1 września 1799 roku.

Wioska kameralna Bogow w całym Krakowskim w Galicji zachodniej le-  
żąc, dnia 16 października 1799 roku w Krakowie w kancelaryi Ces. Kr. dobr kam-  
eralnych administracyi zrana o godzinie 9 przez publiczną licytacją naywięcej po-  
dającemu przedana będzie.

Fiskalna czyli nappierwey wyzwać się mająca cena wynosi 3892 zł. ryń. 5 kr.  
zatem każdy chęć kupienia mać cy gotowym bez domagania się przewziy reygeldem  
czyli vadio po 389 zł. ryń. 12 ½ kr. opatrzone bydy powinien.

*Intrata.*

156 ciągłych dni pańszczyzny po 15 kr. . . . . 30 Z. R. kr.

4 pieszych dni pańszczyzny (powaby) po 9 kr. . . . . 36

2 dni Szarwarku są do robienia drog wyznaczone . . . . . 21 . . . 41 ½

173 ½ wyczaynych pieszych dni pańszczyzny po 7 ½ kr. . . . . 1 . . . 48

Czynszu gruntowego inwentarycznego . . . . . 100 . . . 55

Od jednego kapłona 30 sztuk iay i 9 łokci

przedziwa . . . . . 100 . . . 55

Pożytek z propinacyi . . . . . 100 . . . 55

Summa intraty 164 Z. R. ½

*Wydatki.*

Podatek Dominikalny po 10 od sta . . . . . 11 Z. R. 29 kr.

Koszty na rzady czyli regię po 10 od sta . . . . . 15 . . . 15

Razem 26 . . . 44

Odrzuciwszy te wydatki od wyżej wyrażonych intrat

zostaje czystego dochodu . . . . . 137 Z. R. 16 ½

Który po 5 od sta rachując czyni kapitał po . . . . . 2745 . . . 25

Do tego cena oszacowana lasu zawierającego 30

morgow 367 ½ □ sąni . . . . . 1146 . . . 40

Summa całego kapitału 3892 . . . 5 kr.

Opisanie otaxowanie i obszerniejsze wyprowadzenie dochodow teyże wioski każ-  
dy chęć kupienia mający w kancelaryi Cse. Kr. dobr kameralnych administracyi co  
dzienne przetrzeć może, które tez akta w dzień aukcyi zgromadzonem chęć kupie-  
nia mającym do weyrzenia dodane będą.

W Krakowie dnia 1 Lipca 1799  
Jozef de Melnitzki, C. K. Gubernialny kon-  
sylviarz i dobr rządowych administrator

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciz Occidentalis Domino Joachimo  
Moszynski, medio præsentis edicti hisce insinuatur, quod nimirum Domina Anna de Luczaie iuvote  
Moszynska zdo ad præsens Zagorska Mater, ac Tutrix Minorenis, Helenæ Moszynska adversus eum  
puncto deoccupationis Bonorum Grabowska, Boiska, & Sosnowa Wola, ad Forum hocce Libellum  
porrexerit, Iudiciumque open, quo ad id iustitia exigit, imploraverit: Cum autem Forum hocce ob  
ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci  
degentem advocatum Dominum Fiederowicz ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit,  
eumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Iudicii Codis  
agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in hunc admonetur ut in termino 60 dier: aut ipse  
compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique  
alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris  
adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit, utpote quod secus ad-  
versas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit, ita enim sanciunt præscriptæ  
pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.  
Einberg.  
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno  
Galiciz Occidentalis. Datum Lublini die 3 Junii 1799.  
Gangel.